

Prenumerata „Kur. War.” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: 8-tej Joanny Fremiot Wdowy  
Jutro: Śś. Tymoteusza i Hipolita MM.  
Środa: 8-go Filipa Benicjusza W.  
Czwartek: 8-go Bartłomieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 minnt 53.  
Zachód „ „ 7 „ 11.

Długość dnia godzin 14 minut 18.  
Ubyło „ „ 2 „ 28.

Piątek: 8-go Ludwika Króla Francuzkiego.  
Sobota: 8-go Zefiryra Papieża Męcennika.  
Niedziela: 8-go Cezarjusza Biskupa.  
Poniedziałek: 8. Augustyna B. Dok. Koś.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Na niedzielę wczorajszą przypadła uroczystość Świętego Jacka Odrowąza.

Toteż kościół pod temże wezwaniem przy ulicy Freta obchodząc uroczystość tę pierwszorzędnem Nabożeństwem odpustowem, zapełnionym był pobożnymi tak z rana jak i po południu. Tekst ewangeliczny przed Summą, celebrowaną przez miejscowego kapłana JKs. Wierzbickiego, głosił JKs. Jasiński przełożony kościoła, który też intonował i Nieszpory. Słowo Boże w czasie Nieszporów wypowiedział znany z wymowy kaznodziejskiej JKs. Bartłomiejewski. Uroczyste to nabożeństwo rozpoczęte i zakończone zostało solenną processją, której towarzyszyły liczne miejscowe bractwa z jarzaczem światłem i chorągwiemi, tudzież cech szewcki, który 8-go Jacka za szczególniejszego patrona swego uznaje. Nakoniec dawane były do ucałowania przed ołtarzem uroczystującego Patrona święte relikwie Jego. — Artyści Teatrów pod dyрекcją Karola Plater wykonali w czasie Wotywy Mszę in B. Schiedermajera, na Graduale, solo skrzypce i sopran, (Plater, Seredyńska), podczas Summy mszę solenną in D minor Heydna, Graduale K. Plater, kwartet z towarzyszeniem instrumentów blaszanych „Convertere Domine“ Offertorium Duetto (tenor i bass) Mercadante, instr. na kwintet smyczkowy K. Plater. Nieszpory Krempoltza i Schnabla.

— W kościele 8-go Ducha przy rogu ulic: Freta i Długiej, oraz 8-go Kazimiera na Nowem-Mieście odbywało się wczoraj Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processjami, na doroczną pamiątkę poświęcenia kościoła.

— Wczoraj w kaplicy literarackiej kościoła katedralnego 8-go Jana, w czasie Wotywy wykonano na chórze Mszę Führera, na Offertorium hymn chórowy bez organu Donizetego, na Benedictus modlitwę do N. Panny (solo sopran) Tejchmana.

— Wczoraj w kościele Opieki 8-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem H. Jareckiego, wykonali podczas Summy mszę Kemptera, na Offertorium kwartet solowy ze „Stabat Mater“ Rossiniego, na Benedictus: modlitwę „Głos dusza“ (solo tenor) Adolfa Adama. — Dziś w tymże kościele odbywa się Nabożeństwo odpustowe na cześć 8-tej Joanny Fremiot, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem tak pod czas Summy jak i w czasie Nieszporów.

— W kościele Mokotowskim podczas Nabożeństwa wczorajszego, artyści pod kierunkiem p. Załozyskiego wykonali mszę łacińską przez F. Sloczyńskiego; na Graduale duet (bas i tenor) Dionizetego na Offertorium modlitwę do M. B. (solo bas) Roguskiego, na Benedictus modlitwę (solo tenor) Gordigianiego, na zakończenie kwartet Troszla bez organu.

— O udzielaniu pożyczek przez towarzystwo kredytowe ziemskie Królestwa Polskiego na osady włościańskie. Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu do spraw Królestwa Polskiego, 3-go lipca r. b., Najwyżej raczył upoważnić udzielanie pożyczek przez towarzystwo kredytowe ziemskie Królestwa Polskiego, tylko na te z osad włościańskich, na zastaw których mogą być udzielane pożyczki na mocy Najwyżej zatwierdzonej, 12 czerwca 1869 r., przepisów o udzielaniu nowych pożyczek przez towarzystwo, to jest na osady, zawierające w sobie przeszło dziewięćdziesiąt morgów i mające hipoteki gubernialne, z zastrzeżeniem, iż w razie sprzedania za długi towarzystwu tych osad, względem nich nie powinny mieć miejsca ograniczenia, istniejące obecnie dla alienacji gruntów włościańskich. (Dz. War.)

— O uzupełnieniu i zmianie niektórych paragrafów ustawy warszawskiego towarzystwa ubezpieczenia od ognia. Na przedstawienie zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych do komitetu ministrów o zmianie i uzupełnieniu §§ 17, 34 i 42 ustawy warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, przez Najwyżej zatwierdzonej 3-go lipca r. b., uchwałą komitetu, rozkazano: wspomniane paragrafy ustawy tego towarzystwa wyłuszczyć w następujący sposób:

§ 17. „Kapitał towarzystwa powinien być umieszczony albo w papierach rządowych, albo też w prywatnych, ale przez rząd poręczonych papierach procentowych, jak również w listach zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i obligacjach towarzystw kredytowych miejskich, jeżeli na przyjęcie tych listów i obligacji na kaucję przy dostawach i entrepryzach rządowych, wydane zostanie upoważnienie drogą ustanowioną.”

§ 34, punkt b... „odłączenie kapitału na kupno wskazanych w § 17 papierów procentowych.”

§ 42. „Wpływające do zarządu summy, nie wymagające bez-

zwolnionego użycia, wnoszą się według uznania zarządu do jednej z instytucji kredytowych na imię towarzystwa lub używają się na kupno wskazanych w § 17 papierów procentowych. (Dz. War.)

— O zmianie art. 21 Najwyżej zatwierdzonej 3 (15) marca 1859 r. ustawy o powinności rekrutkiej w Królestwie Polskiem. Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu do spraw Królestwa Polskiego, 3-go lipca r. b., Najwyżej rozkazał raczył: art. 21 Najwyżej zatwierdzonej 3 (15) marca 1859 r. ustawy o powinności rekrutkiej w Królestwie Polskiem wyłuszczyć w następujący sposób: Za wszelkie pominięcie przy spisie wojskowym, osobistej rewizji spisowych i ciągnięciu przez nich losów, mające lub mogące mieć następstwem niewłaściwe uwolnienie od rekrutkiej powinności osób podlegających takowej, jeżeli pominięciem tym nie towarzyszyło podrobienie i jeżeli takowe nie były dopuszczone z jawnym celem uwolnienia spisowego od służby wojskowej, urzędnicy ulegają: za pierwszym razem karze pieniężnej w wysokości od 10 do 50 rub., za drugim razem takiej samej karze w wysokości od 50 do 100 rub., a za trzecim razem usuwają się od obowiązków. W razie zaś jeżeli tym pominięciem towarzyszyć będą podrobienia lub takowe będą dopuszczone z jawnym celem niewłaściwego uwolnienia spisowego od służby wojskowej, winni temu urzędnicy oddać się pod sąd. Wymierzenie wspomnianych kar, jak również oddanie pod sąd, odbywa się drogą ustanowioną przez Najwyżej zatwierdzone 19 grudnia 1866 roku ustawę o gubernialnym: powiatowym zarządzie w guberniach Królestwa Polskiego i 29 lutego 1868 roku dodatkowo do niej przepis. (Dz. War.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policii Wykonawczej za Nr 218 wydanym, zamieszczono: Najjaśniejszy Pan w skutku postanowienia komitetu do spraw Królestwa, pod dniem 3 lipca r. b., Najwyżej rozkazał raczył: skutki Najwyżej zatwierdzonej w d. 30 lipca 1867 r. przepisów obejmujących prerogatywy dla urzędników Ruskich pochodzenia, zostających na służbie w guberniach Królestwa Polskiego, rozprzestrzeń do tych z Galicjan Grecko-Unjackiego wyznania, którzy zostają na służbie w tych guberniach we władzach zarządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w innych częściach zarządu cywilnego i złożyli przysięgę na poddaństwo Rosji—z prerogatyw tych mogą korzystać od dnia zaliczenia się na poddanych Ruskich. O czem dla wiadomości i zastosowania się oznajmiam Policii.

— Powołując się na rozporządzenie zamieszczone w Rozkazie do Policii w roku 1869, ponownie polecam Komisarzom cyrkulowym, przestrzegać, ażeby uczniowie Gimnazjów i Progimnazjów, nieuczestniczyli tak do strzelniczych urządzonych w ogrodzie Saskim, jako i na wszelkie przedstawienia dawane w publicznych ogródkach z wyjątkiem koncertów Bilsgei; nie stosujących się do niniejszego rozporządzenia uczni Gimnazjów zatrzymywać i odesłać do właściwej władzy szkolnej. (Gaz. Pol.)

— Z powodu uwolnienia na 28-io dniowy urlop do Cesarstwa, Warszawskiego Ober-Policmajstra, pełnienie tych obowiązków—do czasu powrotu Jenerał-Majora Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Własowa—poruczonem zostało Policmajstrowi 2-go oddziału m. Warszawy, Pułkownikowi Gwardji Kosińskiemu, obowiązki zaś tego ostatniego—urzędnikowi do szczególnych poruczeń Pułkownikowi Jankowskiemu. (G. Pol.)

— Na scenie teatru Wielkiego grano onegdaj Trubadura. Pomimo gorąca nadzwyczajnego, teatr był napelniony, z wyjątkiem łóż. Chociaż wysoka temperatura przykra dla słuchaczy była, o ileż trudniej znieść ją było śpiewakom na scenie. Niedopisanie też czasem głosu u którego z nich, tej przyczynie przypisać należy.

Najbardziej publiczność się interesowała dwiema osobami, a mianowicie: panną Miller-Czechowską i panem Cieślowskim, o nich tu więc słów kilka powiedzieć zamierzamy.

O głosie panny Miller-Czechowskiej nieraz już w piśmie naszym mówiono, chcemy więc tylko zwrócić na jeden szczegół uwagę. Panna M. po każdym odetchnięciu jeżeli ma brać ton wysoki, to go nie od razu atakuje, lecz poprzedza go pewnym rodzajem portamento. Niemiłe to wrażenie wywiera. Tak wysoko cenimy talent panny M. i tak się cieszymy, że na naszej scenie pozostanie, iż pragnęlibyśmy widzieć ją wszelkich usterek pozbawioną. Tembardziej zaś, że nie są one liczne i przy dobrej woli i inteligencji śpiewaczki łatwo usunąć się dadzą.

Za jedną z największych zalet poczytujemy jej to, iż nie lekceważy słów i akcji, lecz przeciwnie wielkie na nie daje baczenie. To jest dowodem poglądu prawdziwie artystycznego. Wymawianie jest wyraźne, każde słówko słychać wybornie. Ruchy i gra fizio-

gnomji stosowne i wypracowane. Na największe pochwały zasługuje onegdajsze ucharakteryzowanie się w roli Azuceny. Zwykle młode artystki wyżej cenią sławę swych wdzięków, niż sławę artystyczną i niechętnie przyjmują role kobiet starych a tem bardziej szpetnych. Jeżeli zaś na to się odważą, to zwykle tylko ańszowi się wierzy, że ta osoba jest stara, bo twarz co innego powiada. Panna M. dla miłości prawdy i sztuki, nie wahała przekształcić się w starą, szpetną a nawet wstrętną cygankę, co bez wątpienia nie mniej trudno jej przyszło, jak szpetnej artystce ukazać się ładną na scenie. Tem bardziej zaś to podobać się widzom musiało, gdy się ją porównało z otaczającym ją chórem białych cyganów, z których żaden o potrzebie uczerwienia się nawet nie pomyślał.

Nie możemy się dość nacieszyć ze zmiany požądanej, jaka zaszła w śpiewie pana Cieślowskiego. Nie wiemy czy to zawdzięczyć własnej pracy, czy też trafny cudzym wskazówkom, ale to wiemy, że gamma ślicznie się wyrównała, ton spotężniał i wyszlachetniał.

Jak ładnie zaśpiewał pierwszą zwrotkę serenady (druga już nie tak dobrze się udała), jak silne i pełne b z piersi wyrzucił w finale aktu pierwszego, jak umiejętnie w akcie II w arji „W krwawej walce“ użył *mezza voce* przy wyrazach „wstrzymaj się“! Mnóstwo, mnóstwo miejsc prawdziwie pięknie wykonał. Nie wątpimy że będąc na tak dobrej drodze, pan Cieślowski ciągle naprzód postępować będzie, lecz zarazem radzimy mu zwrócić baczną uwagę na swe wymawianie, które wiele jeszcze do zyczenia pozostawia. Jedną z wad rażących jest pewne zmiękczanie spółgłosek twardych. Przypominamy, że w akcie III w arji „Z naszego połączenia dniem“ śpiewając „Od-waga wzrosnie w sercu mem“, p. C. wymawia wyraz *w sercu*, jakby tam było *r* miękkie; a wkrótce potem śpiewając „Bóg połączy nas“, wyraz „połączy“ wymawia *połaczy*. Zdaniem naszym, p. C. powinien popracować nad deklamacją, a przynajmniej dużo głośno czytywać. Za skutek niezawodny ręczymy.

Znamy tu w Warszawie pewną młodzieńką, bardzo rozsądną i miłą panienczkę, mającą bardzo trudną i niezrozumiałą wymowę. Sama czuła swoją wadę i tak ją to wstydziło i związywało, że albo unikała towarzystwa, albo była milcząca zupełnie. W tych dniach właśnie spotkaliśmy ją po kilkumiesięcznym niewiedzeniu i jakżeśmy się zdziwili, usłyszawszy ją czysto, wyraźnie i płynnie mówiącą. Nic więcej, tylko przez kilka miesięcy po kilka godzin dziennie czytywała powoli, głośno, pilnując się poprawnego wymawiania.

Jesteśmy prawie pewni, że p. C. przełamawszy tyle w śpiewie trudności, potrafi i w wymawianiu poradzić z niemi, byleby chciał tylko. Wola cudów dokazuje.

Prosilibyśmy też pana C. aby był mniej gorliwym w okazywaniu wdzięczności za oklaski jakkolwiek zasłużone

W akcie IV uwieczony Maurico śpiewa w wieży sławne „Miserere“. Bolescią przejęta Leonora pada u stóp wieży zemłona. Rozpoczynają się oklaski, w tem ktoś z morderców paradyzowych wykrzyknął nazwisko pana C. I oto drzwi więzienia się otwierają, Maurico przez nie wychodzi, podchodzi do zemłonej kochanki i proponuje jej wspólne za oklaski podziękowanie. Jak tu się oprzeć namowom kochanka? Zemłona więc wstaje, podaje mu rękę i oboje bardzo wdzięczny ułkon publiczności składają. Potem Leonora nie czuje się więcej usposobioną do zemłnienia, więc odchodzi na bok, a Maurico, jako człowiek honorowy, powraca do wieży, z kąd się był wymknął za urlopem. We drzwiach spotyka się z Hrabią i jego orszakami, lecz są dla siebie niewidzialni.

Jak to wygląda? W ogóle cała opera szła bardzo dobrze, a szłaby jeszcze lepiej, gdyby orkiestra śpiewów nie głużyła i niewłaściwym tempem nie stawiała chórow w niemożności wykonania jak należy. Dość przypomnieć w akcie II chór „Już czas, już czas“.

—Q— Ludzie w ogóle, a Warszawianie w szczególności nie lubią jednostajności. Trzeba im ciągle czegoś nowego. Ten kto by potrafił wynajdywać bezustannie

coraz inne i nieznane rozrywki, posiadałyby zaprawdę klucz do wszystkich kieszeni i mógłby w nich czerpać obficie.

Wszystkie tutejsze zakłady dobroczynne potrzebują przynajmniej raz do roku odwoływać się do serc litosliwych o wsparcie. Otóż powodzenie owego odwołania się zależy od sposobu w jaki je uczyniono. Jeśli chcieć zbierać składki dobrowolne po domach, a nie zużytkujecie próżności ludzkiej, osiągnięcie z pewnością bardzo mały wypadek. Jeśli urządzenie koncertu lub teatru amatorskiego, zbierzecie już nieco więcej, ale jeszcze bardzo niewiele. Są to już źródła prawie do szczytu wyexploatowane.

Tak zwane loterie fantowe, najwięcej teraz ściągają publiczności, ale wymagają wielkich nakładów, długich i pracowitych przygotowań a niezawsze zapewniają odpowiedni dochód. Mogą je urządzać dla tych przyczyn tylko stowarzyszenia filantropijne, posiadające rozgałęzione stosunki i rozporządzające znaczną ilością osób, chętnych do zajęcia się urządzeniem zabawy.

Instytucja taka jak szpital w Warszawie, nie posiadająca powyższych warunków, natrafia istotnie na wielkie trudności przy wynajdywaniu dla siebie źródła dochodu. Szpital jednak prazki, niedawno powstały a więc żywotniejszy od innych, jak wszystko co młode, potrafił pójść nową, nientartą jeszcze ścieżką, i urządził nowego rodzaju zabawę w sąsiednim mu parku.

Afisz zapowiadały najpierw wyścigi piesze, dalej wyścigi w workach, wyścigi na łodziach, włożenie na słup, wreszcie muzyki, balony, iluminację i ogień sztuczny, a to wszystko za 10 kopiejek. Prócz tego za oddzielną opłatą karuzele i huśtawki miały także dostarczać swych przyjemności.

Nie dziwnego że na tę zabawę wybierała się większa część Warszawiaków, dla których park prazki jest jeszcze ziemią nieznaną. Niestety, wślad po sobotniej nocnej burzy, wczoraj deszcz kilkakrotnie popadał przed rozpoczęciem zabawy, a w chwili jej początku spadł nawet ulewnie. Wpłynęło to bardzo niekorzystnie na zebranie się publiczności, która też dopiero o godzinie 5-ej po południu zaczęła się zgromadzać. Deszcz znówu parę razy zaczynał padać, ale nikogo już nie spłoszył. Przybyli bowiem, opatrzeni byli w parasole i widocznie przygotowali się do wytrwania niedogodności deszczowych.

Program wypełniony został bez zmiany.

O godzinie 5-ej odbyła się gonitwa piesza. Stanęło do wyścigu czterech szermierzy, różnokolorowo przybranych i ci przebiegli przez całą wielką aleję parku, od tak zwanych „Lwów“ aż do brzegu Wisły. Do mety dobiegli w bardzo nieznacznej od siebie odległości trzej współzawodnicy, mianowicie: Zwoliński Stanisław, Pruszyński Józef i Drzewiecki Jan. Wszystkim trzem przyznano nagrody.

Do gonitwy w workach stanęło znówu czterech szermierzy. W gonitwie tego rodzaju, mało u nas znanej, współzawodnicy włożą w worki które się im zawiązują na szyi. Jest to zatem zupełne spełnienie rąk i nóg, a bieg niezmiernie jest utrudniony. Biegający radzą sobie jak umiają to się czolgają, to podskakują to się turlają lub rzucają przyczem mniej zgrabni co chwila upadają.

We wczorajszym wyścigu workowym pierwszy stanął u mety znówu Zwoliński Stanisław, drugim był Grochowski Józef, a trzecim Pruszyński Jan.

Najciekawszymi były wyścigi na łodziach retmańskich. Stanęło do nich czterech współzawodników, na tyłuż członkach, jedną gonitwę odbyli kłęcząc, a drugą stojąc w łódce. W obu gonitwach wpływało zepód środkowego filaru mostu żelaznego, dopływało w kierunku z wodą do tyki zatkniętej na środku Wisły wprost ulicy Rybaki i zawróciwszy dopływało do mostu w kierunku pod wodę. Wszyscy czterej współzawodnicy dzielnie wiosłowali, jeden z nich nie tracąc nawet przytomności w chwili wyścigu zatrzymał się na wodzie dla wylania wody zalewającej już łódkę, poczem popłynął dalej.

W pierwszym wyścigu (kłęcząc) stanęli u mety w następującym porządku: Kopystko Julian, Laskowski Florjan, Sommerfeld Hippolit i Powiertowski Franciszek; w drugim zaś wyścigu (stojąc) Laskowski Florjan, Sommerfeld Hippolit, Kopystko Julian i Powiertowski Franciszek.

Wszystkim tym wyścigom szczególnie też wodnym publiczność przypatrywała się z zajęciem.

Pośpiech przygotowań, niepewność powodzenia a w części i brak doświadczenia musiały oczywiście pociągnąć za sobą różne niedokładności. Gdyby na przykład ogłoszono na parę tygodni przed zabawą nagrody i to znaczne, niema wątpliwości że liczba współzawodników byłaby większą, a wyścigi bardziej zajmującymi. Należałoby też urządzić szranki.

Zdaje się nam, że wyścigi czy piesze czy wodne były należycie rozwinięte byłyby dobrem ćwiczeniem gimnastycznym i nie gorszym źródłem dochodu dla urządzającej ją instytucji.

Słup nie miał tym razem zwolenników ale zwolennika. Jedyne bowiem szermierz z rzadką wytrzymałością aż pięć razy wdrapywał się nań, za każdym co raz wyżej ale zawsze brakło mu sił i *materjału* (nazwa techniczna popiołu lub gipsu do zasypywania mydła szarego, którym jest wysmarowany słup). Za czwartym razem nieszcześliwy szermierz zesunął się już z pod samego prawie wierzchołka słupa. Nic to jednak nie zraziło uparcie wytrwałego zapaśnika, który też nareszcie za piątym razem zdołał się dostać na wierzch słupa wśród ogólnych oklasków widzów. Zdobywcą tym mającym silną widoczną *chrapkę* na trofea garderobiane zawieszono na słupie był *Chrapczyński* Romuald czeladnik mularski. Nazwisko czasem obowiązuje.

Wieczorem zapalono iluminację i puszczono nad brzegiem Wisły i na wodzie ogień sztuczny. Dwie najpiękniejsze dekoracje uległy przedtem zamoknięciu przez co program ognioy znacznie się skrócił.

Balony z różnem szczęściem poszybowały ku obłokom. Jeden spalił się w górze, dwa z wystrzałami splonęły zaraz przy puszczaniu, inne wzbily się wysoko i znikły z oczów.

W parku oprócz bufetu miejscowego urządzonym był drugi, zaimprovizowany z obszernej bardzo szopy. Przybrany w zieleni i opatrzony ruchomą jak klawisze podłogą, ciągle był pełen gości i wyziewów wszechpotężnego dziś bawara.

Osób na zabawie zebrało się pomimo niepogody przeszło 10,000, dochód zatem wyniesie około 1,000 rubli.

## Wiadomości miejscowe.

— W dniu wczorajszym na odbytej elekcji rocznej, Arcybractwa Poczieszenia N. P. Marji, przy kościele Sgo Marcina istniejącego, pod przewodnictwem JXięży: Pr ospera Nimińskiego i Andrzeja Rządkiego, po odbiorze składek rocznych i obrachunku z czynności całego roku, wybrani zostali: prezorem arcy-bractwa p. Walenty Zygmuntowicz; sekretarzem, p. Jan Lewicki; seniorami: pp. Tomasz Klicki, Józef Zeltman, Romuald Kuczyński, Stanisław Dąbrowski, Konstanty Rodziewicz, Majewski Andrzej; podskarbin Władysław Stachurski; wice-podskarbin Marcelli Kuczyński.

— Zapowiedziana afiszami „Bitwa pod Wimpffan“ ściągająca wczoraj do Tivoli licznych widzów, zacięwanymi nieznanym warszawskiej scenie dramatem o pięciu aktach, z prologiem i epilogiem. Tymczasem, kiedy kto po zapatrzeniu się już w bilet, pragnął jeszcze nabyć program widowiska, spotykał w tym ostatnim, ku wielkiemu swemu zdziwieniu „Gałganducha“ z całym szeregiem osób nad ziemią i na ziemi działających. Wszczęła się naturalnie wrzawa, większość widzów powróciła do kasy, żądając zwrotu pieniędzy, a jednocześnie napływający z zewnątrz nowi widzowie nie mogli zrozumieć, co znaczy ten ścisk i obłędzenie. Przyczyną zmiany sztuki była nagła choroba pani Grabińskiej. Gdy opozycja przeciwko Gałganduchowi zaczęła się coraz silniej objawiać, reżyserja w Tivoli ogłosiła jeszcze jedną zmianę programu. Odegrano wodwil „Adam i Ewa“, komedję „Pierwej Mama“ i „Piosnkę Wujaszka“. PP. Delchau, Texel i pani Zimaier, starali się dobrą grą wynagrodzić zawód nieukontentowanej publiczności. W każdym razie, dyrekcja, na wypadek zmiany, powinna przyklepić przy kassie ogłoszenie, lub polecić komuś ostrzegać ustnie, aby każdy kupując bilet wiedział na co idzie.

— Onegdaj wieczorem, coraz silniejsze i częstsze błyskawice w stronie północno-zachodniej, zwiastowały zbliżającą się burzę. O godzinie 11tej burza nadciągnęła, zdaje się jednakże przeszła po-nad miastem bokiem tylko, pomimo bowiem ciągłych błyskawic kilkanaście zaledwie razy słychać było grzmoty a parę tylko piorunów spadło w bliskości miasta.

— Pożądaniem byłoby dla nas bardzo — pisać nam jeden z przedmieściowych korespondentów — ażeby zarząd m. Warszawy uskutecznił jaknajrychlej posunięcie rogatek Wolskich do zaprojektowanego punktu. Ktoż nas codziennie odwiedza Warszawę, z budżetu swojego: na samo kopytkowe musi poświęcać miesięcznie około *sześciu rubli*. Przedmieście nasze zasługuje na wzgląd administracji m. Warszawy, produkujemy bowiem wyborną cegłę, ogrodowizny i znaczną ilość nabiału. — Mogłyby także, z korzyścią dla siebie i dla nas, kursować stale omnibusy warszawskie do rogatek wolskich.

— Dotychczas wierzyliśmy w odwieczną prawdę, że czas z szybkością ubiega, zegary umieszczone w oknach zakładów zegarmistrzowskich, przekonywają dowodnie, że go ubywa co chwila, kto bowiem idzie przez Nowy-Swiat z placu Trzech Krzyży do statui Kopernika i spogląda po drodze na zegary, dostrzaga że ruszywszy z miejsca naprzykład o godzinie 10-tej rano, staje przy Koperniku o trzy kwadransy na dziesiątą.

— Wczorajszy koncert orkiestry Bilsego, odbył się

w salonie. Słuchaczów uważnych i nadobnych słuchaczek, zebrało się mnóstwo. Najhuczej oklaskiwano wykonanie wspaniałego fragmentu z „Hugonotów poświęcenie broni“.

— Józef Stefani, najstarszy wiekiem z naszych kompozytorów, od kilku dni jest ciężko chorym.

— Pani Jakowicka Friderici, ma podobno po raz drugi wystąpić na tutejszej wielkiej scenie w jednej z oper Verdi'ego.

— Mówiono nam, że pan Miłaszewski, Dyrektor teatru we Lwowie, podczas obecnego pobytu w Warszawie, zaprosił na role gościnne do swojego teatru, dwie tutejsze artystki dramatyczne: panią Rakiewiczową i pannę Kwiatyńską. Pan Miłaszewski pragnął także w tutejszych sferach artystycznych skompletować: korpus operowy, w tej jednakże pracy odegrał rolę Dyogenesa szukającego z latarką człowieka, czyli rzecz-wistego artysty.

— Donieśliśmy przed kilkoma dniami, że p. Modrzejewska i p. Królikowski wystąpią pierwszy raz po powrocie z urlopu w tragedji Szekspira p. n. „Hamlet“; dzisiaj tę wiadomość prostujemy w ten sposób, że ci artyści, przed Hamletem, który ma być grany w sobotę, ukażą się na scenie we czwartek, w komedji Korzeniowskiego p. n. „Panna Męzatką.“ Mamy nadzieję, że z powrotem tych dwóch gwiazd naszej sceny, dramat odżyje na nowo i repertoar wkrótce nowymi sztukami wzmocniony zostanie.

— Wczoraj w Teatrze Letnim, w operecie Offenbacha p. n. Orfeusz w Piekło, rolę Eurydyki przedstawiła panna Wojakowska. Młoda ta śpiewaczka, która dała nam już nieraz dowody swego talentu, z wczorajszej również roli wywijała się zwycięsko, za co tem więcej zasługuje na uznanie, iż tego jej wystąpienia nie poprzedziła ani jedna orkiestrowa próba. Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że nauczycielem panny Wojakowskiej, jest p. Ziółkowski, artysta opery, który kilka już swoich uczennic wykształcił na bardzo zdolne śpiewaczki.

— Panna Marja Kwiecińska, była artystka naszej opery, powróciła z Ciechocinka, gdzie zostawała przez jakiś czas na kuracji.

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* W piątkowym numerze Twojego pisma, zamieszczono szczupły artykuł o debiutach odbytych w Tivoli w dniu 17-tym sierpnia r. b. Na wstępie owego artykułu surowy sprawozdawca zamieszcil frazes: „Najprzód pan Grzęda, kandydat do scenicznego zawodu, usiłował odegrać rolę Astolfa w „Odludkach i poecie“, ale usiłowanie to nie powiodło się, dla braku w debiutancie jakich bądź zdolności.“

Dziwi nas rzutność sprawozdawcy w ocenianiu zdolności ludzkich i łomaczemy to sobie, że recenzent zapewne pomylił się w użyciu wyrazów, bo gdyby zamiast „jakich bądź zdolności“ użył „scenicznego oglady“ to najzupełniej z jego sądem zgodzić byśmy się mogli, tu zaś nadmienić musimy, iż tylko ręczność konia poznaje się w przebiegu, — ale nigdy zdolności ludzkie. Dodać nawet można, iż p. G. w wystąpieniu swoim okazał, iż posiada pewien zasób scenicznego talentu, ale niestety jestto dopiero materiał surowy, potrzebujący wyrobienia. — Stały prenumeratorem J. Z.

(Przyp. Red.) Jeżeli pan G. posiada pewien zasób scenicznego talentu, to niepotrzebnie go tak starannie ukrywał, że w roli o której mowa ani śladu nawet tego zasobu dojrzeć nie można było.

— Z powodu deszczu wczorajszego wiele osób nie mogło się znajdować na zabawie w parku prazkim. Z tego powodu o ile wiemy, jest zamiar powtórzenia zabawy w niedzielę za dwa tygodnie.

— W dniu wczorajszym jeden z robotników przy oczyszczaniu kanału na ulicy Dobrej, obok łazienek Banamera wszedł doń z zapaloną świecą, skutkiem tego zapalił się nagromadzony tam gaz siarkowodorowy. Wybuch jednak był słaby tak, że tylko sprawił lekkie oparzenie ręki i twarzy robotnika.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień zapowiada: w Teatrze Letnim: w poniedziałek: „Gavaut, Minard i S-ka“; we wtorek: „Hrabina“; w srode: „Radey pana Radey“, „Żony płaczące“; w czwartek: „Norma“; w piątek: „Poczwarka“; w niedziele: „Wesele Figara“. — W Teatrze Wielkim: w czwartek: „Panna męzatką“, „Posażna jedynaczka“ (po cenach teatru Rozmaitości); w sobotę: „Hamlet“; w niedzielę „Faust“.

— W ostatnim numerze Tygodnika Ilustrowanego jak już o tem wspomnieliśmy, pomieszczeny został bardzo podobny portret s. p. Ludwika Panczykowskiego, wykony według fotografii Beyera. Redakcja Tygodnika cztery lata temu podała portret zmarłego artysty w roli: Trzaski, w dziwactwie dramatycznym Syromli, p. t. „Chatka w lesie.“ Portret ów rysował Kossak. — Panczykowski portretowanym był także w czasopiśmie „Kłosa“ w r. 1866 i w kalendarzu przemjowym J. Kaufmiana wydanym na r. 1868.

— Znane w Warszawie śpiewaczki włoskie Marchisio, występują obecnie w Rzymie i jak donosi Sig-

nale, obsypywane są okłaskami i kwiatami. Siostry Marchisio są dziś w Europie, jedynymi przedstawicielkami klasycznej sztuki śpiewu.

— Bardzo jest pożądanym, ażeby dyrekcje tutejszych kolei żelaznych, poleciły rozwiesić na rogach ulic rozkłady jazdy lokalnej oraz dróg zagranicznych łączących się z drogami naszymi.

— W wystawie handlu win A. Bocqueta, zwracają powszechną uwagę trzy małe zajaczki, skubiące sobie najspokojniej sałatę, pomimo że mnóstwo osób przypatrzuje im się z zewnątrz.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. kop. 60 dla nędzy wyjątkowej.

— Korale i Krzyżyk, znalezione dnia 17 b. m. na Krakowskim-Przedmieściu, są do odebrania w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W handlu artykułów spożywczych pani Zemrowskiej, przy ulicy Nowo-miejskiej pod Nr. 8, otwartym został kantor „Kurjera Warszawskiego“.

+ W dniu 20 sierpnia r. b., zakończyła żywot doczesny Karolina z Krzezińskich Zielińska, żona Rady Stanu Mateusza Zielińskiego, b. Sędziego Sądu Apellacyjnego Król. Pols. W dniu 22 Sierpnia o godzinie 11-tej z rana odprawionem zostanie za duszę zmarłej Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a o godzinie 6-tej tegoż dnia po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok z pomienionego kościoła, na cmentarz powązkowski, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7199—

+ W dniu 19 sierpnia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w kwiecie wieku, bo w 19-tej wiosnie życia, s. p. Ludwika Micewicz, panna, córka emeryta. Wielkim smutkiem dotknięci rodzice po stracie jedynego dziecka, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 22 b. m. i r., o godzinie 9 z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 6 po południu na cmentarz Powązkowski. —7209—

+ Julia z Kowalskich Turchetti, żona emeryta, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 51, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w ciężkim żalu mąż z synami i córkami, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, jutro, to jest we wtorek, o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7208—

+ Wacjo Wierzbicki, syn s. p. Gracjana, b. Budowniczego i Heleny z Patkowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, w 8-iej wiosnie życia, d. 20 b. m. i r. umarł. Wyprowadzenie zwłok jego z kaplicy przy kościele parafialnym Ś-go Karła Boromeusza, na cmentarz powązkowski, nastąpi w d. 22 b. m. i r., to jest we wtorek, o godzinie 6-tej z południa, na które w ciężkim smutku pograżeni: matka z ojcem i rodziną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7194—

+ Pozostała wdowa po s. p. Wawrzyńcu Janczewskim, Rejencie w Płocku, składa najserdeczniejsze podziękowanie Duchowieństwu, Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu mężowi. Antonina Janczewska. —7179—

— W dniu 15 b. m. w mieście Łowiczu w kościele kolegiaty miejscowej, przez JX. Swinarskiego, proboszcza parafii Nieborów, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między panem Leopoldem Przybyłowiczem sekretarzem Magistratu i panną Marią Skwarc.

— W Petersburgu, d. 30 lipca znajdowało się chorych mężczyzn 172, kobiet 160, razem 332; przybyło mężczyzn 11, kobiet 3, razem 14; wyzdrowiało mężczyzn 6, kobiet 6, razem 12; zmarło mężczyzn 4, kobiet 3, razem 7. Na dzień 31 lipca pozostało chorych mężczyzn 173, kobiet 154, razem 327.

— Dnia 31 lipca w Moskwie znajdowało się chorych na cholere, mężczyzn 300, kobiet 238, razem 538; przybyło mężczyzn 26, kobiet 27, razem 53; wyzdrowiało mężczyzn 19, kobiet 16, razem 35; umarło mężczyzn 14, kobiet 13, razem 27. Pozostało na dzień 1-szy sierpnia chorych mężczyzn 293, kobiet 236, razem 529.

— „Ruskie Wied.“ podają, że oddział kobiecy Moskiewskiego sławiańskiego komitetu dobroczynności, zbierawszy dostateczne środki, postanowił urządzić szkołę żeńską przy klasztorze Aleksiejewskim w Moskwie. Stypendji na początek będzie dwanaście. Z tych sześć stypendystek ma być pochodzenia Bułgarskiego, a sześć Serbskiego. Wiek stypendjatek nie może być większy nad lat dwanaście. Otwarczenie szkoły ma nastąpić dnia 13 października b. r.

— Korrespondent moskiewski „Nowosti“ donosi, że niejaka p. Werderewska, wiedzioną miłością dla bliź-

nich, przy pomocy redakcji „Sowr. Wied.“ zebrawszy 1280 rs. 39 kop., założyła w Moskwie szkółkę dla małych dziewcząt, razem z pracownią ręcznych robót.

### Kroniczka zagraniczna.

× *Brno w Morawji* 19-go. W kopalniach węgla Rahna pod Zbyszowem wydarzyła się onegdaj eksplozja, która pociągnęła za sobą straszne nieszczęście. Dwudziestutrzec robotników poparzonych, czterech blizkich śmierci.

### Przegląd Polityczny.

Nie przesadzając losu jaki spotkać może propozycję dążącą do przedłużenia władzy Thiersa, można już dziś widzieć jakie szkodliwe rezultaty pociągnęło za sobą samo przedstawienie tego projektu. Drażliwy stosunek między naczelnikiem władzy wykonawczej i grupami środka i prawicy staje się coraz przykrzejszym, a przypuszczając nawet, że w ostatniej chwili nastąpi kompromis w którym wszystkie frakcje będą mogły połączyć się nie odstępując od swych zasad, nie usunie on jeszcze niechęci, ani fermentu niezgody, które zostawia po sobie możne rozstrzygnięcie tej sprawy. Jeśli starcia parlamentarne dotychczas oznaczane, mogły być załatwiane przy pomocy wspólnych ustępstw, działo się to tylko dzięki ogólnej zgodności pojęć, która z wyjątkiem kilku przelotnych nieporozumień, panowała między dwiema głównymi sprężynami mechanizmu politycznego we Francji. Dziś należy się obawiać ażeby ta zgoda nie została na serjo na szwank narażona, a rzeczy posunęły się już nawet tak daleko, że odroczenie lub wycofanie propozycji Rivet'a możeby już nie powstrzymało złego, którego niefortunny projekt stał się przyczyną.

Wypadki ostatnich dni, niepowodzenie pana de Malleville przy głosowaniu przedsięwziętem w celu kwartalnego odnowienia biura, wejście na jego miejsce p. Saint-Marc Girardin przeciwnika mocji lewego środka, wybory dokonane przez Izbę w biurach i nominacja komisji, w której na piętnastu członków dziesięciu nie sprzyja propozycji, — wszystko to świadczy o niezgodzie między większością i naczelnikiem władzy wykonawczej. Optymiści czynią wprawdzie uwagi, że jeżeli cyfra przeciwników projektu Rivet'a przewyższa w biurach cyfrę jego stronników, nie idzie za tem ażeby ten sam stosunek miał miejsce przy ostatecznem głosowaniu; że w chwili publicznej dyskusji, mogą nastąpić wyjaśnienia, które odciągną od opozycji pewną liczbę deputowanych; że wielu cofnie się przed przesileniem rządowem idącym wślad za odrzuceniem propozycji, że nareszcie negocjacje z Niemcami pozostające obecnie w zawieszaniu, uczyniłyby podobne przesilenie podwójnie szkodliwym i tem więcej nakazują Izbie uczynienie wszystkiego dla uniknięcia złego.

Uwagi te nie są pozbawione słuszności, prawdopodobnie nawet propozycja Rivet'a, jeśli tylko nie zostanie cofnięta, przejdzie w głosowaniu. Ale materialny los projektu mniej tu ma ważności aniżeli powstałe wskutek jego przedstawienia położenie moralne, które streszcza się w zerwaniu paktu bordoskiego i zgody istniejącej od lutego, między Thiersem i większością. Jakie będą następstwa nowego stanu rzeczy? Niektóre dzienniki paryżkie odpowiadają na to stawiając ewentualność wyboru nowego naczelnika władzy wykonawczej, i wskazując nawet kilka osobistości, którymby się dostać mogło straszne spadkobierstwo po Thiersie. Jestto co najmniej zbyt pospieszne traktowanie sprawy, tem więcej, że dzienniki wychodzą z przypuszczenia, że propozycja Rivet'a zostanie odrzuconą, choć ta hipoteza bynajmniej na pewnych danych się nie opiera. Ze wszystkiego możnaby raczej wnosić, że mocja będzie przyjęta, jeżeli tylko przeciw niej sam Thiers nie wystąpi. Ale większość zawołuje ją niechętnie, zadając przymus swoim uczuciom i przekonaniom. Stąd w stosunkach jej z naczelnikiem władzy wykonawczej, wyredzi się na przyszłość stan drażliwości i nieustającego antagonizmu, który musi szkodliwie wpłynąć na wykonywanie mnóstwa prac organicznych, a prócz tego lada dzień może wywołać przesilenie rządowe odwołane tylko ale nie usunięte przez przyjęcie projektu lewego środka.

Niektóre osobistości spodziewają się jeszcze, że w obec tej smutnej perspektywy, autorowie propozycji zdecydują się na wycofanie jej; do takiego postanowienia powinnyby ich popchnąć szczególnie poczucie niebezpieczeństwa na jakie się narażają przynajmniej obecnej Izbie władzę ustawodawczą i działając tym sposobem na korzyść prawicy. Wykreślenie mocji Rivet'a z porządku dziennego byłaby zapewne najlepszym rozstrzygnięciem kwestji. Złe jednak już zrządzone nie byłoby przez to usunięte. Sprawa zadaleko już zaszła, ażeby możliwym było zażegnanie wszelkich jej następstw: wywarła ona wpływ wcale nie pożądanym na stosunek Thiersa do większości i nietylko nie zapewni trwałości dzisiejszych instytucji, ale może nawet wywołać zupełnie przeciwne rezultaty.

Obok różnych dynastycznych aspiracji, stronnictwo bonapartystowskie daje również znaki życia. Wczorajszy telegram donosi, że korsykański deputowany Abatucci zamierza złożyć swój mandat na korzyść pana Rouhera, a z paryżkich listów i korespondencji dowiadujemy się, że 15-go sierpnia w zwykłą Napoleońską rocznicę, odprawioną została w kościele Ś-go Augustyna w Paryżu cicha msza. W tłumie napelniającym całą świątynię można było widzieć największe znakomitości z czasów cesarstwa jak pp. Rouhera Heronima Dawida, marszałków: Canrobert'a Vaillant'a i innych.

Blizkie już zamknięcie posiedzeń parlamentu w Anglii, daje powód dziennikom londyńskim do rzucenia okiem na rezultaty prac parlamentarnych, i do zakalkulowania, że te rezultata bynajmniej nie odpowiadają długości czasu spotrzebowanego na obecną sesję. Niema wątpliwości, że wielkie nadzieje jakie pokładano w działalności liberalnego ministerjum, ziściły się zaledwie w bardzo drobnej części. Szereg środków przedsięwziętych w pojedynczych gałęziach administracji, przyczynił się, więcej aniżeli wystąpienie Gladstona do pobudzenia nawet między stronnikami ministerjum opozycji, która graniczyła już prawie z kwestją gabinetową. Projekta finansowe p. Lowe, bil wojskowy i niezawsze konsekwentne rozporządzenia ministerjalne spraw wewnętrznych, zmniejszyły cokolwiek urok jaki posiadał w oczach liberalnych anglików, gabinet Gladstona; częste i nieszczęśliwe wypadki w marynarce angielskiej również się przyczyniły do wzbudzenia nieufności do zarządu centralnego, tem więcej, że ludność w kwestjach dotyczących floty właśnie jest najdrażliwszą. Nawet „Daily News“, które wszelkimi siłami starają się bronić ministerjum twierdząc, że stało się ono ofiarą całego szeregu nieprzewidzianych wypadków, — przyznają, że gabinet wiele zawdzięcza swim własnym błędom. Prace jednak, pisze powyższy dziennik, dokonane przez ministerjum, świadczą, że jest ono na dobrej drodze i zasługuje nadal na zaufanie kraju. „Times“ nie podziela bynajmniej tego poglądu, i nietylko nie ustaje w swoich otwartych lub skrytych napaściach na ministerjum, ale nawet niedawno przyklasnął postępowaniu Izby wyższej w kwestji ballot-bilu. Inne dzienniki zaznaczają, że ministerjum parte jest coraz silniej ku lewicy i zbliża się do demokracji; obawiają się ażeby dokonywający się rozkład większości liberalnej nie wyszedł na korzyść jedynie stronnictwu demokratycznemu. Najdalej w podobnych poglądach posuwa się „Standard“, który pisze:

„Grożą nam nowymi projektami reformy, nowymi pogwałceniami konstytucji i nową agitacją w celu zmniejszenia podziału władzi państwowej między różne klasy. P. Gladstone tak daleko się posunął, że pozwolił przewidywać możność agitacji za powszechnem głosowaniem, a jakkolwiek zmuszony był złagodzić znaczenie tej groźby, nie cofnie się jednak przed tym środkiem, jeżeli zechce swoją popularność utrzymać lub odświeżyć, w razie gdyby nieufność Izby zwróciła go do szeregów opozycji.“

Ajencja Havasa donosi z Florencji, że rząd włoski niema zamiaru posłać swego reprezentanta na uroczystość otwarcia kolei żelaznej przez górę Cenis, nie chcąc stawiać Francji w tem położeniu, aby i ona musiała myśleć o reprezentacji na ten ważny akt. To samo źródło podaje wiadomość o podróżach kilku prałatów będących w bliskich stosunkach z Watykańem. Brat kardynała Antonellogo miał niedawno być we Francji, a „Italie“ upatruje w tem związek z ożywieniem jakie panuje obecnie w pośród stronnictwa klerikalnego we Włoszech i Francji, zajmującego się podobno możliwością mniej więcej bliższego zgromadzenia conclave. „Italie“ utrzymuje, że wyraźnem jest życzeniem tej partji, aby conclave odbyło się w jednym z miast francuzkich.

Według wiadomości z Hiszpanji podanej przez ajencję Havasa, generał-gubernator Kuby doniósł do ministerjum o wzięciu do niewoli i rozstrzelaniu na mocy wyroku sądu wojennego, tak zwanego generała Quesada, który wylądował na Kubę, w charakterze dowódcy głośnej wyprawy w Wenezueli. Ten sam los spotkał kilku innych przewódców powstania. Telegram donosi o stopniowem tłumieniu powstania.

Telegram podmorski z Waszyngtonu podaje wiadomość o przyjęciu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, nowego posła niemieckiego pana Schlözera, który mu doręczył swoje listy uwierzytelniające. Przy tej sposobności wymienione zostały obustronnie zwykłe życzenia i grzeczności.

### Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 17-go. — Dziś przed południem deputowany Chambrun złożył w izbie trzeci wniosek w przedmiocie przedłużenia władzy Thiersowi, wniosek ten brzmi: „Thiers wykonywać będzie atrybucje nadane mu przez akt prawodawczy d. 17 lutego, z tytułem prezydenta rzeczypospolitej. Pełnomocnictwo i tytuł

powyższy udzielają się mu na warunkach zawartych w pakcie bordockim (warunki nierozstrzygniętej tymczasowości). — Godność, do jakiej obecnie jest wyniesionym, stanowi jedyną zmianę w tekście i duchu układu w Bordeaux, który przez niniejsze prawo bez żadnych ograniczeń na czas dalszy odnowionym, potwierdzonym i poręczonym zostaje. Zgromadzenie narodo- we nie rozjeździe się przed spełnieniem mandatu po- wierzonego mu przez głosowanie powszechne i utrwa- leniem w sposób niezachwiany losów, wielkości i po- myślności ojczyzny, czego dokonać winno przez uchwa- lenie i wydanie konstytucji państwa. Prezydent rze- czypospolitej przedstawiać będzie Zgromadzeniu pro- jekta do praw za pośrednictwem swego ministerium. Prezydować będzie w radzie ministrów, która solidar- nie odpowiedzialną jest w obec Zgromadzenia Narodo- wego za akta przez siebie dokonywane.

Dalsze rozporządzenia projektu są powtórzeniem odpowiednich rozporządzeń wniosku Riveta.

**Bruksella 18-go wieczorem.** — „Etoile belge“ donosi z Wersalu 18-go, że położenie bardzoby się groźnie zarysowało, gdyby monarchiści zdołali obalić Thiersa. Obawiają się wybuchu ze strony Gambetty, który liczy na pewną część armji. (!)

**Paryż 17-go.** — Układy z Niemcami ciągle trwają bez wielkiego wszakże powodzenia. Zaledwie dopiero w przyszłym miesiącu spodziewać się można opróżnie- nia okolic Paryża. Dotychczas na rachunek trzeciej raty wypłacono dopiero 20 milionów fr. Ranc opuścił wczoraj territorium Francji.

**Paryż 16-go wieczorem.** Prawy środek starał się wybać Ks. Aumale, czyby nie przyjął prezydencji we władzy wykonawczej, Książę odrzucił propozycję jako niepolityczną.

**Wersal 19-go Sierpnia.** — Na wczorajszym posie- dzeniu trzeciego sądu wojennego rozpoczęto czynności od przesłuchania oskarżonego Ferrata. Zeznanie jego ważne ze względu na charakterystykę wypadków d. 18 marca. Ferrat kreśli przerażający obraz anarchji w łonie gwardji narodowej, zawiści między pojedynczymi komitetami komuny i podaje szczegóły dotyczące po- wstania komitetu Centralnego. Ferrat zaprzecza jako- by podpalacze główni należeli do sztabu komuny i opiera się na tem, że sztab składał się przeważnie z cudzoziemców trzymających się zdala od wszystkich walk, gdy tymczasem gwardja walczyła z wojskami rządowymi z wielkim mężstwem.

**Wersal 18-go.** — W sądzie wojennym przesłuchiwa- no w dalszym ciągu Grousseta. Dwóch świadków ze- znaje że jemu zawdzięczają swe uwolnienie. Grousset oświadcza, że korespondencja jaką prowadził z prusa- kami, ograniczała się jedynie do wyjaśnień w sprawie gwałtu spełnionego w poselstwie amerykańskim, któ- re jak wiadomo, miało pod opieką swoją Niemców. Verdure przyznaje, że był członkiem komuny i zwała odpowiedzialność za gwałty na federację gwardji, któ- ra wiążywała ręce komunie.

**Paryż 19-go.** — Zapewniają że zawiązano układy parlamentarne w celu zmodyfikowania projektu Rive- ta tak, aby pełnomocnictwo Thiersa przedłużeniem zo- stało na dwa lata — przy nadaniu mu tytułu prezyden- ta rzeczypospolitej. Przyjętą ma być zasada odpo- wiedzialności ministrów, ale Thiers przyjmować będzie nadal udział w rozprawach Zgromadzenia. Zgroma- dzenie rozjeździe się dopiero po uchwaleniu pewnej części praw organicznych. Zapewniają że komisja zaledwie dopiero we wtorek wybierze sprawozdawcę. Wybór padnie prawdopodobnie na pp. Vitet lub La- vergne (monarchiści). Publicznych rozpraw nie mo- żna się spodziewać przed czwartkiem. — Wiadomość o dymissji ks. Broglie posła w Londynie niepotwierdza się.

**Paryż 19-go.** — Sąd wojenny. Rastoul protestuje uroczyście przeciwko mordom i pożogom sprawionym w Paryżu i stara się przekonać sędziów, że zawsze sprzeciwiał się gwałtom i niesprawiedliwościom komu- ny. Grousset oświadcza, że Rastoul był zawsze w komunie przedstawicielem liberalizmu.

**Paryż 19-go.** — „Journal des Débats.“ Do czwartku (17-go) w kassach państwa złożono na rachunek no- wej pożyczki 1,200 milionów franków. Przy zamknię- ciu giełdy pożyczka stała na 89,20.

**Frankfurt 18-go.** — Minister Pouyer Quartier kazał oświadczyć za pośrednictwem tutejszego pełno- mocnika, że gotowym jest jechać do księcia Bismarcka do Gasteinu. Oczekują ztamtąd odpowiedzi.

**Gastein 19-go.** — Hr. Beust i ks. Bismarck konfero- wali dziś prawie przez dwie godziny. Po południu obaj pojechali w jednym powozie na obiad do hr. Meran.

**Berlin 19-go.** — „Kreutz Ztg.“ pisze, że sprawa dłu- gów rumuńskich, przybiera pomyślny obrót. Można się spodziewać bezpośredniego porozumienia pomię- dzy Związkiem niemieckim a Rumunją.

**Wyspa Maddalena około Sardynji 19-go.** — Zdrowie Garibaldego polepszyło się. Lekarze odjechali.

**Peszt 19-go.** — Cesarz Franciszek nie zjedzie już do Gastein, ale oczekiwać będzie cesarza Wilhema w Linz.

**Peszt 19-go.** — Węgierski „Lloyd“ zaprzecza stano- wco temu, jakoby w Gasteinie umawiano się o przy- mierze. Beust opuszcza Gastein 21-go (dziś).

**Londyn 19-go.** — Rząd wyznaczy komisję dla zbada- nia postępów policji w zająciu o meeting dubliński. Rząd nie będzie nadal zakazywał odbywania meetin- gów po parkach, o ile obchody te nie będą tamować swobodnej komunikacji. Administracja zawiesiła w urzędowaniu admirałów Willeby i Willmot.

**Cieszyn 19-go.** — Konferencje odbyte dziś w łonie wielkich posiadaczy gruntowych, dają nadzieję, że wy- bory wypadną w duchu konstytucyjnym, przeciwnym Hohenwartowi. Niemcy popierają silnie zamiary wiel- kich posiadaczy.

**Gastein 18-go wieczorem.** — Hr. Beust wraca we wtorek przez Ischl do Wiednia. Mówią, że Cesarz do- piero w Salzburgu zobaczy się z Cesarzem Wilhelmem. Nic dotąd jeszcze niewiadomo o odwiedzinach An- drassego w Gasteinie.

**Paryż 19-go.** — Według wiadomości nadeszłych dziś z Wersalu, rozprawy nad wnioskami Riveta (le- wy środek), Andeta (prawica) i Chambruna (propo- zycja pośrednia), rozpoczęte zostaną dziś właśnie osobnej wyznaczony na to komisji. Prawdopodobnie St. Marc Girardin będzie sprawozdawcą, Benoist d'Azy prezy- dentem komisji. Sądzą, że już na przyszły poniedział- lek (dziś) sprawozdanie złożonym zostanie w biurach Izby, poczem głosowanie mogłoby zaraz nastąpić we wtorek. Zapewniają, że w łonie komisji Gambetta i Broglie stanowczo oświadczyli się przeciwko przed- dłużeniu pełnomocnictwa Thiersa „Agence Havas“, donosi jednak, iż projekt tylko utrzymania Thiersa nadal przy zmodyfikowaniu pierwotnej redakcji Ri- veta, zyska sobie ogromną większość w zgromadze- niu. Abattucci deputowany korsyki i krewny Bona- partych, chce złożyć swój mandat, aby dać Rouherowi możliwość ubiegania się o władzę deputowanego z wy- spy.

**Paryż 18-go.** — Trudności układów frankfurckich odnoszą się głównie do stanowiska Alzacji pod wzglę- dem opłat celnych. Listy z dep. wschodnich do „La presse“ stwierdzają, iż zajęcie pruskie przybiera coraz bardziej zaczepny charakter, i że codziennie wydarza- ją się utarczki z ludnością, którą wojsko okupacyj- ne chce przyprowadzić do rozpaczy.

**Kalsruhe 18-go.** — Cesarzowa Augusta przybyła dziś wieczorem do zamku Mainau na jeziorze kon- stańcańskim w towarzystwie W. W. księstwa ba- deńskiego.

**Wiedeń 18-go.** — „Korespondencja austrijska“ oświadcza, że bezzasadną jest pogłoska o wydaniu o- kólnika do posłów austrijskich za granicą, z powodu zjazdu monarchów w Ischl.

**Gastein 18-go.** — Bismarck odwiedził wczoraj wie- czorem Beusta, dziś przyjmowanym był przez Cesa- rza. Na uczczenie rocznicy urodzin Cesarza austrija- ckiego u cesarza Wilhelma dany był suty obiad, na którym znajdowali się ks. Bismarck, hr. Beust i wiele innych znakomitości. Cesarz Wilhelm wniósł toast za cesarza Franciszka, hr. Beust z upoważnienia swe- go monarchy, odpowiedział toastem na cześć cesarza niemieckiego.

**Londyn 17-go.** — Królowa udzieliła swą sankcję bilowi o reorganizacji armji. Wniosek Graya domi- nającego się wyznaczenia komisji parlamentarnej w sprawie meetingu dublińskiego, został odrzucony przez Izbę gmin większością 75 głosów, przeciwko 23 razem było głosów 98, Izba składa się w przybliże- niu z 660 członków.

**Bern 18-go.** — Prezydent związku mianował ze swej strony sędzią w sprawie Alabamy p. Staempfli dawnego prezydenta.

**Rzym 18-go.** — Biskup Moguncji Ketteler przyje- żdża tu w poselstwie od ks. Bismarcka.

### WIEKRSZE!

I cóż winnaś poezjo: że niedajesz chleba?  
Że gdy kogo ukochasz, najczęściej ma — kwiaty  
Lub złoty laur na czole, lecz na butach łąty,  
I zimą, bez paltota, liczy gwiazdy nieba.

Cóż winnaś, że każdemu prawie z twych wybranych  
W głowie wrą ciągle burze, w sercu smutki wieczne,  
Że dni ich życia rzadko bywają słoneczne,  
I tak często zdradzani są przez ukochanych.

Poezjo! kto cię kocha wszystko ci przebaczy.  
Nigdy cię nieobwini, nigdy nie okłamie,  
Choć mu miłość dla ciebie całe życie złamie,  
Chociaż będzie marł z głodu lub konał z rozpacz...  
Miron.

— Pan Adolf Sonnenfeld, powrócił w tych dniach z zagranicy, gdzie bawił przez tygodni kilka, w celu polepszenia swojej orkiestry i repertoaru nót.

## DOLINA SZWAJCARSKA.

### PROGRAM KONCERTU

## B. B. I. S. E. G. O.

Dyrektora Orkiestry Cesarzkiej z Berlina,  
złożonej z 60-ciu artystów.

### Jutro:

1. Uwertura z opery „Flet zaczarowany“ M. A. Mozarta.
2. Schützen-kadryl, Straussa.
3. Largo z kwartetu D-dur, J. Heydna, wyk. 32 osób.
4. Grosser Fackeltanz B-dur, Meyerbeera.
5. Uwertura z op. „Leonore“ L. Beethovena.
6. Flug-schriften, walc Straussa.
7. „Niezapominajki“, pieśń bezśłów na wiolonczellę, K. Schuberta, wyk. sami wiolonczeliści.
8. „Przebudzenie się Iwa“, fantazja Kątskiego.
9. Uwertura z op. „Młyn na skale“, Reissigera.
10. „Les Adieux“, walc Hertzta.
11. Chór kobiet z op. „Hugonoci“, Meyerbeera.
12. Mazur, Sobieskiego.

W Środę 1-szy raz Nokturno na skrzypce, wykona kompo- zytor.

### Początek o godzinie 6 1/2.

**Cena wejścia Kop. 25. — Codziennie Koncert.**  
Ostatni Koncert danym będzie 5 (17) Września r. b.  
We Środę: Symfonia B-dur, R. Schumana. — Uwertura z op. „Genowefa“, R. Schumana.

## ELDORADO.

Ulica Długa, Nr 586b,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza**, daje codziennie przedstawienia.  
Jutro: „Antoni i Antosia.“ — „Uściskajmy się.“ — „Dwaj Rostargnieni.“

Początek orkiestry o godzinie 7-ej. Przedstawienia o 8-ej.  
W przypadku niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

## ALKAZAR.

Dziś i codziennie, przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją **P. Platner**.

Dziś: „Die Mottenburger.“ Gesangsposse w 6 obrazach. — Jutro: **Na benefis Pana Paula**: Po raz pierwszy: „Ein interessanter Mann.“ Original-Posse mit Gesang w 6-ciu o- brazach, Jacobsona. Sztuka znajdująca się ciągle w repertu- arze teatru Wallnera i Krolla w Berlinie.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

## ALHAMBRA.

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera.

Dziś i codziennie przedstawienie Towarzystwa Drama- tycznego pod dyrekcją **Stobińskiego**.

Jutro: Komedja w 2-h aktach: „Narzeczone.“ — Komedjo- opera: Nad Wisłą. — Pojutrze: **Na korzyść Szpitala Pragskiego**, danem będzie: Komedja w 1-ym akcie: „Nikt mnie nie zna.“ — Komedja w 1-ym akcie „Raptus.“ — Komedjo- opera: „Folwark Primerose.“ — Zakończy „Pas de deux ma- zurowe, przy oświetleniu ogni bengalskich.“

Początek o godzinie 8-ej.

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

## TIVOLI.

Teatr pod dyrekcją **Anastazego Trapsy**.

Początek o godzinie 8-ej.

## TEATR LETNI w (Ogrodzie Saskim).

Dziś: **Pociecha rodziny.** — Odlutki i poeta.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 sierpnia 1871 roku.

	Ządano	Płacone
	RUBLE I KOP. SR.	
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13		
Austrijskie floreny w biletach k. 62 1/2		
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	90	10 89
Listy Zast. 3 okresu, I s. zars. 100	89	2 88
Listy Zast. 3 okresu, II s. zars. 100	89	— 88
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	84	33 84
Listy Zastawne miasta Warszawy	75	11 74
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	— 78
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—
z r. 1866	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	89
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	69	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog. żel.	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 65 1/2		
Od Likwidacyjnych kop. 88 1/2		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 81 1/2		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 194 1/2		
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 65 rs. 112 k. 35.		
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 53 rs. 7 k. 52.		
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. 90 k. — rs. — k. —		
Wiedeń: Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 55 rs. 92 k. 25.		

## SPOSTRZEBZENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 20 Sierpnia 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wakazywał st. ciepła	12.5	17.3	12.6

Dnia 20 największe ciepło st. 17.6 R. najmniejsze st. 10.6.  
Barometr znacznie się podnosił.  
Wiatr przeważnie zachodni, słaby.  
Niebo pochmurne, w nocy burza z deszczem, w ciągu dnia deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.0 R.; barometr podnosi się, wiatr słaby zachodni niebo na pół pogodne.  
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 3 cali 0.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego“ stronicę 5 i 6.

## Kroniczka zagraniczna.

W Paryżu najnowsze materiały na ubrania damskie nazywają się „Paris-brulé“ (o Paryż słony).

Dnia 5 b. m., w Hermansztadzie srożyła się nadzwyczajna burza pomiędzy godziną 11 a 12 w południe. Wciągu 10 minut uderzyło w miasteczko 12 piorunów, które zabiły kilka osób i zrzędzily szkody, nie sprawiwszy jednak pożaru.

Z Bardouneche donoszą, że dnia 10 b. m., przeszedł pierwszy pociąg pomiędzy Bussolino, i Bardouneche (w tunelu cem). Otwarcie tunelu nastąpi 17 września.

Sprawozdanie z produkcji solin w państwie Pruskim, za rok 1870 wykazuje ogólną produkcję 7.443,069 centnarów soli, w wartości 560,075 talarów; z tych jest 4.063,056 centnarów soli kamiennej i potasowej, w wartości 560,075 talarów i 3.380,013 centnarów soli wygotowanej, w wartości 1.398,993 talarów. Sól tę wydobyło 2,313 robotników, wraz z 6,746 żon i dzieci w 36 salinach. Obwód wyższego urzędu górniczego w Halli, sam dostarczył 5 958,441 centnarów soli, za 1.290,096 talarów. Clausthal 519,078 centnarów, 382,277 talarów. Dortmund 324,531 cent. za 172 846 talarów. Bonn 245,019 centnarów za 114,529 talarów. W obwodzie wyższego urzędu górniczego w Wrocławiu, saliny nie istniały. Użyta do przegotowania sól kamienna w powyżej wymienionej ilości o przeszło 4 milionach centnarów, nie jest policzona.

W okolicach Wiednia zdarzył się w tych dniach dziwny wypadek przemawiający za istnieniem przeczuć w sferze czysto-fizycznych nawet czynników. Spiewaczka opery panna Rabatyńska oddała polecenia by na jej willi w ober St. Bait założono piorunochrony. Pomimo to, robót nierozpoczynano. Panna Rabatyńska udała się więc w sobotę 29 lipca sama do dyrektora fabryki piorunochronów inżyniera Mayerhofera prosząc by bez najmniejszej zwłoki czasu kazał chociaż tymczasowe urządzenie zaprowadzić. Inżynier widząc w pannie R. nadzwyczajną obawę i słysząc z jej ust o ciągłym przecuciu, że piorun uderzy w jej dom, kazał istotnie jeszcze tego samego dnia wieczorem rozpocząć ustawienie tymczasowego piorunochronu. Nazajutrz dopiero wieczorem roboty ukończono, poczem jak zwykle zrobiono próbę, czy elektryczność dobrze może przepływać po piorunociągu i czy nie ma w nim jakiej przerwy. W godzinę potem nadsięgnęła burza i nadzwyczaj silny piorun uderzył w jeden z końców piorunociągu, ale rozumie się spłynął do ziemi nie zrzędzily żadnej szkody.

W Paryżu zbierają składki na wybite medalu na cześć angiela Ryszarda Wallace, który jak wiadomo w czasie oblężenia miasta przesłał na jego potrzeby znaczne summy pieniędzy.

Medal ma mieć napis: „Sir Ryszardowi Wallace, wielkiemu filantropowi angielskiemu wdzięczni mieszkańcy Paryża“, oraz dwie daty: 18 września 1870 i 28 stycznia 1871 roku.

W pensji żeńskiej 4ro-klassowej, pod przewodnictwem Anny Jasińskiej zostającej, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu hr. St. Potockiego, pod Nr. 415, zapis uczniem na rok szkolny 1871/2, rozpocznie się dnia 20 sierpnia, kurs zaś nauk dnia 1 września. (2-3) - 7035-

Juljusz Walewski, Patron, przeniósł swoją kancelarię do domu W-go Luxenburga, przy ulicy S-to Jerskiej, Nr 22 nowy. (12-12) - 5776-

Helena Budzińska, Przełożona Pensji żeńskiej przy ulicy szeroka-Freta Ner 255, nowy 14, zawiadamia szanownych Rodziców, że kurs nauk w r. b. szkolnym, rozpoczyna z dniem 4tym września. (3-3) - 7051-



## Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przedzieckiej, sprzedaje Likieri, Wódki Alkohol, Romy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urzędzona jest sprzedaż czystkowa na kieliszki. (75-0)-9199-

## C. J. FREUND,

utrzymujący Skład Wyrobów Tabaczknych

Z FABRYKI

„LA FERME“

podaje do wiadomości Publicznej, iż zaopatrzony został w wielki wybór prawdziwych

## CYGAR HAWAŃSKICH,

w cenie od rs. 10 i wyżej za sto sztuk, w pakunkach po 10, 25, 50 i 100, które Panom amatorom poleca.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hrabiego S. Potockiego, wprost pomnika Księcia Paskiewicza. (6-6) - 6612 -

## ZAKŁAD GASTRONOMICZNY,

od lat kilku egzystujący

przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy, obok Tivoli.

Poleca się Szanownej Publiczności, tak z przekąskami, jako i piwem wybornym na tę porę, bo prosto z lodu, kufel po kop. 4 i inne napoje. O czym na honor zawiadomić. (1-3) - 7169 - R. Jachimowski.

## MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich

w HOTELU ANIELSKIM,

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych. (5-10) - 6915 -

## RUBLI SR. 60,

dostanie ten, kto wskaże Posadę prywatną dla mężczyzny w sile wieku, w Warszawie lub na prowincji. Adresy uprasza zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod lit. F. S. (3-3) - 7114 -

## Magazyn Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze d-brze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek. (10-0) - 5818 -

Do Składu Cygar, przy ulicy Wierzbowej, naprzeciw filarów Teatralnych, pod Nrem 614a J. K. pod firmą

Kiczorowskiego,

nadszedł transport

## Zapałek Szwedzkich,

tak zwanych bezpieczeństwa.

Cena tych zapałek:

z czarnymi łebkami, jedna paczka o 10-ciu pudełkach, kop-11. różowemi „ 10 „ 12.

ZAKŁAD

## wyłącznie Wyrobów Optycznych ALEKSANDRA CHWATA

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO

ulica Miodowa, Nr 474 (10), wprost Rządu Gubern. Poleca Przewietnej Publiczności, swój znaczny dobór Okularów w najrozmaitszych gatunkach, i Pince nez (Nanośników), perspektywy teatralne, polowe, polowo-teatralne, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnokrystalu (Cristal de roche), Lornetki rozmaitych kształtów, Optometry, Mikroskopy i Lupy.

Przy Magazynie tym P. Boissonneau z Paryża, otworzył główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalii, na Cesarstwo i Królestwo. (1-6) - 7185 -

## Chłopiec od 15<sup>tu</sup> do 17<sup>tu</sup> lat,

dobrego prowadzenia, potrzebny jest do Introligatora za wynagrodzeniem pieniężnym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 52 nowym. (1-1) - 7170 -

## Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczyceni przez przywileje, patenty i modele



Dr. L. Béringuiera SPIRYTUS KORONNY, (Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane panhidło i woda do mycia.



Dra Béringuiera Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W fiakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.



Dra Béringuiera ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

(kompletny w pudełku z szczotkami i miseczkami 5 rs) Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwałe tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebniemi własnościami sprzedaje POD ZARĘCZENIEM T OŻSAMOŚCI

W Warszawie, Skład Papieru Wl. Mestenhauera, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i A. Chodowieckiego dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-eg Brunwey. (4-3) - 5784 -

St. Winiarski w Warszawie. 50. 100 ARKUSZY PAPIERU. 50 KOPERT z PUDEŁKIEM. 100 BILETOW WIZYTO. RS. NOWY 62. NOWY ŚWIAT. LISTOWEGO ROZKOLOROWEGO.

Jest do nabycia Powóz familijny, mało używany, za niską cenę. Wiadomość u Stróża. Ulica Dzika. Nr 2322 (nowy 5). (2-3) - 7124 -

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia SZYMK z Zajazdem, z zupełnym urządzeniem i w dobrze położonym miejscu, ulica Wolska Nr 308/3. Bliższa wiadomość u Właściciela. (1-6) - 7171 -

PIEKARNIA jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., na Pradze, przy ulicy Wołowej pod Nr 248 naprzeciw Pokładu Terespolskiego. Tamże jest do wynajęcia LOKAL na Szynk, który już od lat 30-stu egzystuje, Bawarję lub Restaurację. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. (1-1) - 7193 -

U kogoby się znalazł czarny skórzany Kuferek, z kłódką mosiężną, zamieniony przez omyłkę na kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w dniu 19 t. m., raczy się zgłosić do Zarządu Hotelu Saskiego dla zamiany. (1-1) - 7190 -

## KANTOR WEKSLU I LOTERJI

Władysława Bersohn & Comp.

ulica Senatorska

Nr 20.

przyjmuje do ubezpieczenia od Amortyzacji Rossyjskiej 5% Pożyczki i sprzedaje takowe na rozplaty pod najkorzystniejszymi warunkami.

Losy do klasy 2-eg, której ciągnięcie odbędzie się dnia 4 i 5 Września r. b., posiada w całkowitych losach, połowkach i ćwiartkach.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą skutecznia.

(2-6) - 7160 -

### Student Uniwersytetu,

wydziału matematycznego, utrzymujący się z lekcji w prowincji, poszukuje korepetycji. Adres proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ pod literami **W. C.**  
(1-1) -7184-

— Poszukujący miejsca **Człowiek w wieku średnim**, pojedynczy, **Ekonomik**, z dowodami chlubnymi i pewnym poręczeniem Obywateli tutejszych, uczciwego prowadzenia, bez kaucji, życzy znaleźć obowiązek: Rządy dóbr, Leśniczego, lub Ekonomia, w ostatnim razie Rządy domu, Piarza, lub Dozorcy fabryk tutejszych. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 10 nowy, w Sklepie Wiktnałów. (1-3) -7165-

### Na Nowy Rok Szkolny.

Znane z taniości **Wyprawy Szkolne** z Teką skórzaną, Rejscegiem, Scyzorykiem, Kalamarzem, wszelkimi potrzebami aż do atramentu, po rs. 3; Kompletu Szkolnego w **szkatułkach drewnianych**, z Zameczkiem, po rs. 2; **Dziennik zadań szkolnych**, po kop. 10; świeżo wydane **Siatki** (Południki z Równoleżnikami), do rysowania map: Europy, Azji i t. d., po kop. 4; **Skorowidzy alfabetyczne** linjowane oprawne na słowniczki, po kop. 22 1/2; jak niemniej znaczny zapas **Materiałów i Książek szkolnych**, po cenach najniższych przysposobiła Księgarnia i Skład Papieru **L. SZYLLERA**, Nowy Świat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. (2-3) -7034-

### REJSCEGI SZKOLNE,

Od ceny kop. 75 do rsr. 3 i wyż. j. w Magazynie optyczno-mechanicznym **G. Gerlacha**, Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok Poczty. (1-10) -7186-

### Zakład Fotograficzny

w jednym z miast gubernjalnych, jest do zbycia, wydzierżawienia, lub prowadzenia nadal do wspólni, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Nalewki, mieszkania Nr 15, gdzie Grenada. (3-3) -7059-

Nalewki prawie z każdym dniem biorą górę nad innymi ulicami Warszawy, tak wzorową czystością, jak również dogodnymi Zajazdami, wykwiłtami Bawaryjami, a szczególnie niezliczonymi Zakładami różnych Towarów, od których najbardziej odznacza się Główny Skład

### PŁÓTNA

z najcenniejszych Fabryk Pruskich, Belgijskich, Austrjackich i Ruskich, pod firmą **R. Maliniak**, nowo założony w domu P. Machotkina, w Hotelu Wrocławskim, pod Nrem 2240a, polecający się Szanownej Publiczności, z poręczeniem za towar czysto lniaany, stałe i nader przystępne ceny. (2-3) -7153- **B. Tenenbaum.**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne **Urządzenie do sprzedaży Napojów Gazowych**, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Elektoralskiej, Nr 32 nowy. (2-3) -7039-

### Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne, **Bombonierki i Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożński**, ulica Miodowa, Nr 9. (2-8) -6975-

Pod Nrem 2576 przy ulicy Rybaki, znajdują się od kilku tygodni, **dwa Prosiaki roczniaki**, jeden biały, drugi siwy; przeto podają do wiadomości czyje są, by się zgłosił po nich i za kosztą ekspensu powrócić. (3-3) -7100- **Jeachim Tolforzynski.**

### MŁYN.

konstrukcji amerykańskiej, oraz Olejarnia i Perlak do robienia **Kasz**, w powiecie Radzyńskim, gubernji Warszawskiej, 14 wiorst (dwie mile) od kolei Terespolskiej i Petersburskiej, z gruntem i obsewem. Blizsze warunki na miejscu, w dobrach Rudzienko, o 14 wiorst (dwie mile) od stacji kolei Terespolskiej Mińsk. (3-3) -7032-

### WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże, **Skład Apteczny Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 551. (23-30) -4296-

### Wiadomość dla Fabrykantów Dziegciu.

Potrzebni są fachowi **Dziegciarze**, umiejący pędzić dziegieć brzozywy, na co jest brzeziny gęstej nieykalnej diesiatyn 137 (włók 9, morgów 4) w jednym obrębie, w majątku Siechniewiczach (J.W-go Neyhtf-Ley) do którego droga prowadzi z Warszawy, na Brześć Litew. do Błudna koleją, z Błudna na prawo do Siechniewicz wiorst 8 1/2, drogę partykularną w ogóle wiorst 280 odległości od Warszawy; za prawo wyrabiania właściciel żąda netto połowę wypędzonego dziegciu, korę można obdzierać z drzewa przeznaczanego do rąbania tak leżącego, jak również i na pn u stojącego. (1-3) 7180-

### Do sprzedania lub do wydzierżawienia

### K O L O N J A

o dwie wiorsty za rogatkami. **DOM** mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowymi, i t. d. Różne Drzewa dzikie. **Gruntu** ornego przeważnie 1-szej klasy i łąk, dziesiątyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30. **Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej.“** 35-0) -2081-

— Zarząd „Stowarzyszenia Spożywczego Merkurj“— Zawiadamia, że wszedł w stosunek rabatowy o sprzedaż **Rękawiczek**, z P. Mikulskim Stanisławem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65 i z P. Bajerem Laurentym przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16. Nadto o sprzedaż **Piwa** zwyczajnego, bawarskiego i porteru z P. Markowskim Józefem, mającym składy swoje przy ulicy Ordynackiej Nr 6 i w narożnym domu ulic: Chłodnej i Żelaznej. (1- ) -7183-

### OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze około 300 sztuk wyprzedają się po cenach znacznie niższej niż kosztu, codziennie od godziny 10-iej z rana do wieczora, w Sklepie przy ulicy Miodowej, Nr 3 nowy, w pałacu WW. Grabowskich, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne. (6-6) -6858-

### Posredniczy

w umieszczaniu: **Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa Kamilla Mierkowska.** Ulica S-to-Jerska, Nr 22 nowy. 5-12) -5889-

**WAGI** sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20. **MIARY** składane, francuzko-angielskie, po kop. 60 za sztukę. **Praski** do kopjowania listów po rs. 3 kop. 60. **KSIAZKI** do kopjowania o 1,000 folio rs. 3 k. 60. **GWICHTY** mosiężne i żelazne, **GWOZDZIE** druczane, **Holzszruby**, **Szplinty** żelazne, **Pilniki**, narzędzia, **Klucze** do machin różnego systemu, **Bloki** zwyczajne i różniczkowe, **Windy**, **Tygły** do topienia metali, **Tektura asfaltowa** do krycia dachów, **Łaty drewniane** trójkańciste i gwoździe do tektury.

**KRAFT et KUKSZ,**

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1. (1-0) -7063-

### Biuro Pośtańców Publicznych,

Tomackie, Nr 9, zawiadamia, że przyjąwszy odpowiednio uzdolnionego **Majstra froterskiego**, jest w możności zaduże uczynić wszelkim żądaniom tyczącym się zaprawy i froterowania posadzek i podłóg, utrzymywania takowych w porządku, oraz mycia drzwi, okien i t. p. Ceny stałe i umiarkowane. (8-3) 7049-

### Sa do nabycia

w Kantorze Jana Riedel w gmachu Teatralnym znane **Nasiona mieszane pastewnych.** Lit. A korzec 60 fun. rs. 7 kop. 50 na ziemię średnie i dobre „ B „ „ 5 „ 50 „ „ słabsze i piaski „ C „ „ 9 „ 50 „ „ niskie, zimne i wilgotne.

Wysiew A i B po 30 funt. zaś, C 20 fun na 1/2 dies. morgu n. p. **Pszemica** do siewu, pochodząca z Sarnowa, korzec 250 f. rs. 10, w zbiorze późniejsza od Sandomierki o dni 14. **Zyto S-to-Jańsko-Eldyjskie** silnie krzewiste i wysokie, z zaletą zachowania ziarna w plewie, korzec wagi 240 f. rs. 7.

Również jest do nabycia **Siano** z powyższych mieszane, najlepszych przymiotów, podług próby, i **Przewodnik rolniczy** wydany przez J. Kotarskiego do przejścia z dawnego systemu w płodozmian oparty na pastewności, z przesyłką kop. 55. Nadsyłającym pieniądze franco wraz z marką pocztową do **Domu Komissowego J. Riedel**, lub wprost do **Prodcenta** przez Nowo Mińsk, towar zaraz ekspedjowanym będzie.

Obstalunki przyjmują w prowincji: PP. Fr. Rozmanith i S-ka w Grójcu, A. Wejss w Ostrowach, M. Lewiński w Wocławsku, Gustaw Hejmmann w Kaliszu. (2-2) -7044-



Od dawna uznana powszechnie jako **skuteczna, niezskodliwa i tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym, udelikatnia takowe, spęda łupież. Dla uniknięcia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie p. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskim-Przedmieściu, i pp. Aptekarzom: Chrościckiemu w Wilnie, sprzedaż mej Wody powierzyłam. (5-8) -5681-

### Dom Spedycyjno-Komissowy.

**Jan Hr. Ledóchowski,** ulica Długa, Nr 30 nowy, otrzyma w dniu 1-szym Września r. b. transport wyborowej **SANDOMIERSKIEJ PSZENICY** do siewu, i uprasza, pragnących ze sposobności nabycia korzystać, o wczesne nadsyłanie zamówień. (6-9) -6859-

Potrzebny jest

### P L A C

pod budowę domu, około trzech tysięcy łokci kw. powierzchni mający, położony w blizkości środka miasta. Osoby interesowane zechcą zgłosić się do Budowniczego Muklanowicza, zamieszkałego przy ulicy Smolnej pod Nrem 7. (2-3) -6980-

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania **Fortepian**, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem silnym i śpiewnym, za cenę bardzo niską. Wiadomość w Fabryce Fortepianów Juliana **Hinz**. Nowy Świat Nr 24 nowy. (2-3) -7024-

Za nader przystępną cenę Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych**, zielonym rypsem krytych i **Serwantka mahoniowa**. Wiadomość przy rogu ulic Tamki i Aleksandriji, w domu Beckera, na 2-giem piętrze od frontu. (2-3) -7078-

Do Magazynu Mebli I SKŁADU LUSTER. **S. GOLDBERGA** w PŁOCKU przy ulicy Grodzkiej,

Nadszedł znaczny transport różnych **MEBLI** krajowych i zagranicznych, w najnowszych fasonach, oraz **LUSTER złoconych i innych**, różnej wielkości, z konsolami, blatami marmurowymi, **ŁOŻEK ŻELAZNYCH** rozmaitej wielkości, po cenie rsr. 7 do 13; -rozmaite **MATERACE**, jak niemniej **pokrycie na MEBLE** w wielkim wyborze.

Przy tymże **MAGAZYNIE** urządziłem Skład **MASZYN DO SZYCIA**, po cenie znacznie niższej, a również **WAG DECYMALNYCH**, z fabryki I. Szperling po cenach fabrycznych.

O czem donosząc Szanownej Publiczności śmiem tuszyć sobie, iż jak dotąd tak i nadal Szanowna Publiczność łaskawymi względami swemi zaszczyca mnie i szczerze moje usiłowania popierać nie przestanę. - **S. GOLDBERG.** (14-18) -5521-

**Kanapa**, 6 Krzesel, Stół przed Kanapę, Stolik do kart, mahoniowy; Szafka rozbieżana, Szafka, Stół duży zsuwany i Biurko jesionowe; Zegar bronzowy z konsolą mahoniową, oraz Lustro w złoconych ramach, średniej wielkości, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nrem 873 nowym 21, przy ulicy Ogrodowej, w lokalu Nr 3, na dole, od frontu, z lewej strony bramy. (2-3) -7021-

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **dwa Łózka**, Toaleta mahoniowa, Stolik z blatem marmurowym, i różne inne sprzęty, za przystępną cenę, przy ulicy Grzybowskiej Nr 35 nowy, od godziny 12-tej do 5-tej po południu. Stróż wskaże. (3-3) -7016-

**Wóz parokonnny**, na żelaznych osiach; prawie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 22 nowym. (1-1) -7174-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **siwy Ogier**, rassy arabskiej, 8 lat mający, zdalny pod wierzch i do stada. Widzieć go można co dzień we wsi Brudno w 4-tej sotni pułku kozackiego. (1-3) -7188-

Sprzedają się rozmaitego gatunku **Kwiaty w doniczkach**, po nader umiarkowanej cenie, przy ulicy Nowy Świat Nr 1286a nowy 14, w Ogrodzie. (1-3) -7177-

**Stancja dla Uczniów**, ze wszystkimi wygodami i korepetycją, lub bez takowej. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 10 nowy, wprost 8-go Krzyża, mieszkania Nr 7. (1-2) -7176-

**Stancje dla Uczniów.** Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje się **Uczniów** na stół i stancje, zapewniając wszelkie wygody, troskliwości i opiekę rodzicielską, ścisły nadzór, przy pomocy korepetytora do nauk, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Leszno dom Szmideckiej, Nr 18 nowy, z bramy w 1-sze podwórce, zaraz na lewo, w 1-szą sień na schody, do mieszkania Nr 17. (1-3) -7173-

Zaraz, albo od Śgo Michała, jest do sprzedania **Handel wyłącznie Damskiego zajęcia**, bardzo korzystny, w najpiękniejszym punkcie miasta. Warunki nader dostępne. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 12 nowym, w Magazynie Strojów pod firmą: „Walerji Czerniejwskiej.“ (1-3) -7182-

DODATEK.



## Zmiana Lokalu.

**ADAM BOGUSŁAWSKI,**

Felczer Starszy, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków; paznogie wrosnięte u nóg, paznogie szczyrniałe u rąk (tak zwane kołtuniaki), kurczaki i brodawki, wygubia bez użycia ostrych narzędzi, sposobem sobie wiadomym. Posiada własnego wynalazku Aparat przeznaczony do **Kąpieli parowych**, zapobiegający wdychaniu pary, służący do leczenia chorób zych i zastarzałych chorób, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków wedle wskazania Doktora przyrządzić można. Przińsił swój Zakład pod Nr 3 nowy, przy ulicy Królewskiej, obok domu Bajera.

(4-6) - 6320 -

## Wiadomość dla Rodziców i Opiekunów.

Za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy troskliwym nadzorze i konwersacji francuskiej, może znaleźć pomieszczenie

### Kilku Uczniów,

przy ulicy Hożej, Numer domu 2 nowy, a mieszkania Nr 6.

(2-3)

Przyjmuje się

### na mieszkanie UCZNIÓW

uczęszczających do Gimnazjum lub przygotowujących się do nich, gdzie oprócz opieki rodzicielskiej, dobrego bytu, który jak wiadomo przyczynia się do rozwoju umysłu, zapewnia wykład języków, nauk klasycznych, muzyki i konwersacji w języku francuskim, za cenę bardzo przystępną. Osoby interesowane raczą się zgłaszać do mieszkania J. Merry, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 5 na dole.

(2-3) - 7163 -

— Do Fabryki Instrumentów muzycznych, oraz Harmonijek ręcznych, poszukiwani są

## UCZNIOWIE,

mogący w każdym czasie znaleźć miejsce. Mogą być i pochodzenia niemieckiego. Bliższa wiadomość u P. Wolfa Feigenbauma, w Składzie Galanterji, przy ulicy Franciszkańskiej, Nr 1819.

(5-6) - 6952 -

— Niżej podpisana utrzymująca **Szkolę prywatną żeńską**, przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 2, oprócz przychodnich Uczennic przyjmuje także na stałe pomieszczenie **Panieni**, po cenie najmożliwiej przystępnej i oprócz nauk określonych udziela języka francuskiego, oraz muzyki na fortepianie. — Tamże jest Pokój z osobnym wyjściem do odstąpienia w każdym czasie. — Aleksandra Lipińska.

(3-3) - 7029 -

### Wdowa Francuzka

z porządnej familji, życzy przyjmować małe Dzieci na wychowanie, zapewniając dozór i opiekę prawdziwie matczyńską. Wiadomość powziąć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

(3-3) - 7030 -

Potrzebna jest zaraz

## PANNA

uzdatniona do szycia **Bielizny** na maszynie. Wiadomość przy ulicy Gołęziej, Nr 14 no wy, w oficynie na dole, w mieszkaniu Nr 14.

(2-3) - 7005 -

## OSOBA

w niemłodym już wieku i posiadająca wielkie doświadczenie w zarządzie domowym, poszukuje miejsca przy gospodarstwie wiejskiem lub miejskim, albo do zarządu domu. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

(2-3)

## OSOBA

w średnim wieku, pragnie umieścić się do gospodarstwa wiejskiego, albo do miasta do dozorowania dzieci lub pielęgnowania osoby wiekowej. Ulica Ogrodowa Nr 28 nowy, na fajtce, mieszkania Nr 16.

(2-3)

### Urządnik Gospodarczy,

z W. Ks. Poznańskiego, kawaler w średnim wieku, zupełnie wolny od wojska, posiadający język polski, niemiecki i cokolwiek rosyjskiego, życzy sobie każdego czasu przyjąć obowiązek **Ekonomia**, na osobny folwark, w Dobra większe, lub w Dobra pojedynczych wiosek, lub w fabrykach Cukrowni i t. p. Łaskawe oferty uprasza się franco pod adresem **B. W. Warszawa poste-restaunte.**

(3-3) - 6978 -

## STANCJA DLA UCZNIÓW.

Karol G. Francuz rodowity, Nauczyciel prywatny, podaje do wiadomości Osób interesowanych, iż z rozpoczynającym się rokiem szkolnym przyjmuje na **Stół i Stancję Uczniów** Szkół publicznych, którym zapewnia ścisły dozór, troskliwą opiekę, pomoc w naukach, konwersację w języku francuskim, oraz w razie życzenia, lekcje tegoż języka. Uczniowie z miejscowego fortepianu korzystać w zupełności mogą. Ulica Oboźna, dom Kressego, od Nowego-Swiatu pierwszy na prawo, Nr 3 nowy, na 2-gim piętrze.

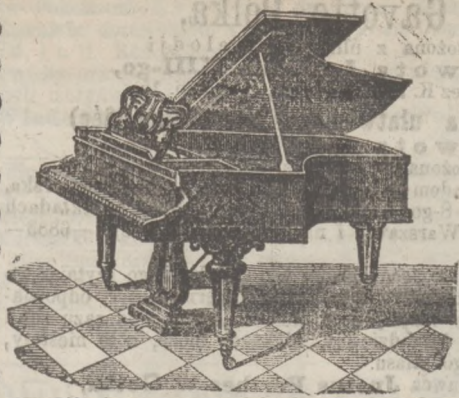
(3-3) - 6914 -

### Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonalego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wypłaty za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywane się w naszej fabryce maszyn parowych i rolniczych.

(9-0) - 6018 -

Ostrowski & Comp.



## DO SKŁADU Instrumentów Zagranicznych HERMANA I GROSSMANNA MIODOWA Nr 10.

nadeszły w tych dniach nowe egzemplarze,

## FORTEPIANÓW MINJATUROWYCH

## C. BECHSTEINA

uznane przez cały świat muzykalny jako pierwsze w grze, konstrukcji, trwałości i niezrównanego tonu.

(6-0)

6603 -

## ZARZĄD

## MAGAZYNU DRZEWA

### ZJEDNOCZONYCH RĘKODZIELNIKÓW WARSZAWSKICH.

W d. 1 Czerwca r. b. zawiązana została z odpowiednim kapitałem Spółka przez Rękodzielników Warszawskich, do założenia własnego Magazynu drzewa. Do Magazynu tego potrzebne są przedewszystkiem materiały drzewne tarte, jako to: **ba- le, oraz tarlice dębowe, sosnowe, jesionowe, brzożowe, olszowe, lipowe, topolowe**, rozmaitych wymiarów, niemniej **aragi brzożowe** na dyszle, **sprychy dębowe, dzwona jesionowe, bukowe lub brzożowe, kłocce brzożowe** na piasty, tudzież **kłocce jesionowe** na krzesła: — Ktoby więc z JJWW. i WW. Właściciele majątków z lasami lub tartaków, posiadał materiały powyżej wyszczególnione, mi anowicie też suche, raczy zgłosić się do Starszego Zarządu Spółki **p. Karola Simmler'a**, przy ulicy Smolnej Nr 2982, bez żadnego pośrednictwa, które się absolutnie od tego interesu wyłącza.

(3-3)

6951 -

## MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Aleksandra Wisniewskiego,

egzystujący od lat kilku w domu Bayera przy ulicy Królewskiej, obecnie przeniesionym został do pałacu W-go Dyzmańskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 497 lit. b.

(6-6)

6647 -

Ktoby miał

### Dwa lub trzy Pokoje z Meblami i Kuchnią,

na parterze lub pierwszym piętrze, do wynajęcia zaraz na czas do 1-go Października, zechce nadesłać swój adres pod Nr 21 przy ulicy Długiej, na 2-gie piętro od frontu.

(2-3)

7134 -

### Lokale różne

do najęcia, od Ś-go Michała r. b., w domu pod Nrem 542, przy ulicy Długiej, dawniej Kronenberga, na parterze Sklep jeden; tamże Sklep obszerny z dwoma Pokojami i Pasażem, na 1-szem piętrze Sala, trzy Pokoje, Pasaż i Kuchnia; — tamże trzy Pokoje kawalerskie; na 2-gim piętrze cztery Pokoje z Pasażem i Kuchnią; — tamże trzy Pokoje z Kuchnią, oraz na 3-ciem piętrze cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. Wiadomość o cenie na miejscu.

(3-3) - 6948 -

Przy ulicy Instytutowej, między Alą Belwederką i ulicą Wiejską, w domu W. St. Lessera Nr 1726L, jest do najęcia od Ś-go Michała **LOKAL WIĘKSZY**, z rozkładem bardzo wygodnym świeżo otapetowany, tudzież opatrzone gazem i wodociągami. Wiadomość u Rządcy w miejscu.

(3-3)

6832 -

Na Krakowskim-Przedmieściu, przeciwko Zamku, w domu pod Nrem 111 nowym,

### 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica,

na drugim piętrze od frontu, za Rs. 240 rocznie, do wynajęcia od 1-go Października.

(3-3)

6965 -

### Kilka Mieszkań po dwa Pokoje

z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą od Ś-go Michała r. b. do najęcia pod Nrem 921, przy ulicy Chłodnej. Wiadomość u Właścicielki. **Nauczycielka** języków: polskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, szuka lekcji na godzinę. Wiadomość tamże.

(1-3) - 7002

Jest do wynajęcia każdego czasu

### Mieszkanie

kompletnie umeblowane, składające się z czterech Pokoi, Przedpokojem i Kuchnią, na pierwszym piętrze od frontu, przy ulicy Bieląńskiej pod Nrem 603, wprost Hotelu Lipskiego. Tamże są do zbycia **dwa Stoly**, jeden mahoniowy, drugi kuchenny o dwóch szufladach. Wiadomość w Dystrybucji, w tymże domu pomieszczonej.

(3-3)

7087 -

Pod Nrem 3 (1521) przy ulicy Złotej, u Akuszerki, jest **Mieszkanie** samo w sobie, oddzielne, urządzone dla osób słabości odbyć mogące; oraz można dostać **Mamek** ze świeżym pokarmem.

(3-3)

7111 -

Potrzebny jest zaraz

### Pokój kawalerski,

z meblami i usługą, w okolicy ulicy Bieląńskiej. Wiadomość proszę złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod literami **M. B.**

(2-2)

7099 -

Do wynajęcia każdego czasu:

## SKLEP DUŻY Z POKOJEM,

oraz z Piwnicami, może być na Zakład fryzjerski, Rękawicznicy, Magazyn mód, Ubiórów męskich i damskich, Obuwie damskie i męskie, na Nowym-Swiecie, obok Kopernika, w domu Zarządu Wojennego, Nr 1245. — Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrozić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego Dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel, przy ulicy Elektoralnej, Nr 776.

(5-6) - 6900 -

Jest do wynajęcia, od 1 Października r. b.

### Lokal na Kantor,

składający się z 2-ch Pokoi z Przedpokojem, za cenę rs. 150 rocznie, od 1 stycznia 1872 r.; **SPICHRZ** na Skład towarów, za cenę rsr. 150 rocznie; ulica Rymarska, Nr 8 nowy. Wiadomość u Stróża.

(3-3) - 7014 -

Jest do sprzedania

## SKLEP Z WIKTUALAMI,

przy ulicy Nowolipie, Nr 15, wprost szpitala ewangelickiego. Wiadomość na miejscu.

(3-3) - 7077 -

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia w każdym czasie

### Sklep z Wiktualami,

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Marjensztadt, pod Nr 15 nowym.

(3-3)

7113 -

**Rs. 3 nagrody** odbierze zaraz kto odprawi lub wskaże miejsce gdzie jest przetrzymywany zabłąkany **Pies Wyżeł** biały, kastanowate łaty mający, z obciętym ogonem. Wszelkie środki przedsięwzięte są celem wyszukania go, a nieprawy obecny jego posiadacz do surowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. — Leszno, Nr 54 nowy, mieszkania Nr 2.